Rok VI. Nr 11.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

WYDAWANY Z FUNDUSZÓW NAUCZYCIELSTWA OKRĘGU.

Kraków, dnia 21 listopada 1927 r.

TREŚĆ:

201.

Rozporządzenie Rady Ministrów[1])

z dnia 17 września 1927 r.

o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych.

Na zasadzie art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) oraz art. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) zarządza się co następuje:

§ 1. Rozporządzenie niniejsze reguluje należności za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) (z wyjątkiem pracowników kolei państwowych), sędziów, prokuratorów, praktykantów i aplikantów, wojskowych zawodowych, wojskowych wymienionych w art. art. 111, 112, 113 i 114 wyżej powołanej ustawy, oraz szeregowych niezawodowych.

Należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia pracowników kolei państwowych regulują osobne przepisy.

§ 2. Osobom wymienionym w § 1 przysługują:

I. w razie podróży służbowej (komisji) do miejscowości położonej poza zwykłem ich miejscem służbowem:

1) diety oraz

2) zwrot kosztów przejazdu;

II. w razie delegacji (odkomenderowania) do miejscowości położonej poza zwykłem ich miejscem służbowem:

1) diety za czas przejazdu i za czas pozostawania w delegacji (odkomenderowaniu) oraz

2) zwrot kosztów przejazdu;

III. w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe:

1) diety dla przeniesionego za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego i za pierwszą dobę pobytu w temże miejscu, oraz dla jego żony i dzieci za taki sam czas, a to dla żony w wysokości 75%, dla dzieci w wysokości 50% diet, przysługujących przeniesionemu, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116. poz. 924), względnie art. 5 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107);

2) zwrot kosztów przejazdu dla przeniesionego oraz jego żony i dzieci, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny; ponadto zwrot kosztów przejazdu dla jednej osoby z jego służby;

[1]) Ogłoszone w Dz. U. Rz. P. Nr. 92, poz. 826.

3) zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

§ 3. Diety wynoszą dziennie:

1) dla Prezesa Rady Ministrów i Marszałka Polski 100 zł, dla ministrów i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli 75 zł.

2) dla funkcjonarjuszów państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), wojskowych zawodowych oraz wojskowych, wymienionych w art. art. 111, 112, 113 wyżej powołanej ustawy, a pobierających uposażenie:

według grupy II . . . . . 50 zł.
„ „ III i IV . . . 35 „
„ „ V . . . . . 25 „
„ „ VI . . . . . 20 „
„ „ VII . . . . . 15 „
„ „ VIII . . . . 13 „
„ „ IX . . . . . 11 zł. 50 gr.
„ „ X—XII . . . 9 zł. 50 gr.
„ „ XIII—XVI . . 6 zł. 50 gr.

3) dla sędziów i prokuratorów, pobierających uposażenie:

według grupy C i D . 35 zł.
„ „ B . . . 25 „
„ „ A . . . 20 „

4) dla szeregowych niezawodowych:

a) podchorążych oraz podoficerów . . . 2 zł. 50 gr.
b) st. szeregowców i szeregowców . . . 2 „ — „

Praktykanci i aplikanci otrzymują diety tej grupy uposażenia, według której pobierają wynagrodzenie, względnie uposażenie.

Przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) i przeniesieniach do stolicy oraz na obszar województwa śląskiego zwiększa się diety o 20%. Postanowienie to nie ma zastosowania do podróży służbowych, delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień, odbywanych na obszarze województwa śląskiego przez osoby, mające zwykłe miejsce służbowe na tym obszarze.

W razie awansu w czasie podróży służbowych, delegacyj (odkomenderowań) lub przeniesień należą się wyższe diety od dnia, od którego przysługuje prawo do wyższego uposażenia.

Do diet, ustalonych dla funkcjonarjuszów i osób wojskowych pobierających uposażenie wedle grupy II, III lub IV (punkt 2) może szef władzy naczelnej w wypadkach, gdy podróż służbowa połączona jest z wydatkami reprezentacyjnemi, przyznawać dodatki w wysokości 40% diet. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, wymienionych w § 25.

§ 4. W wypadku delegacji (odkomenderowania) wypłaca się diety w wysokości ustalonej w § 3, t. j. całe diety przez pierwsze dwa tygodnie,

licząc od dnia, następującego po dniu przybycia do miejsca delegacji (odkomenderowania), przez następnych 6 tygodni diety zmniejszone dla żonatych i wdowców z dziećmi (t. j. dla pobierających dodatek ekonomiczny) o 20%, dla samotnych (t. j. dla nie pobierających tego dodatku) o 40%, po upływie zaś tego czasu diety zmniejszone dla żonatych i wdowców z dziećmi o 30%, dla samotnych o 50%.

Delegacja (odkomenderowanie) może trwać zasadniczo tylko pół roku. Przedłużenie delegacji (odkomenderowania) ponad ten okres czasu może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach na mocy decyzji szefa władzy naczelnej, przyczem przedłużenie delegacji (odkomenderowania) na dłużej niż pół roku wymaga zgody Ministra Skarbu. Przepis ten nie dotyczy wypadków odkomenderowania do szkół wojskowych lub cywilnych.

O ile delegowany (odkomenderowany) otrzymuje bezpłatnie mieszkanie w lokalu rządowym, zmniejsza się diety, określone w ustępie 1 niniejszego paragrafu, o 10% przysługującej diety.

§ 5. Jednostką obliczania diet jest 24-godzinny okres czasu, liczony od chwili wyjazdu ze zwykłego miejsca służbowego do chwili powrotu do tegoż miejsca, przyczem:

a) Jeżeli pobyt poza zwykłem miejscem służbowem trwa dłużej niż 24 godziny, należy się za końcowy okres czasu, o ile on wynosi więcej niż 12 godzin, cała dieta, o ile zaś wynosi więcej niż 6 godzin — połowa diety.

b) Jeżeli pobyt poza zwykłem miejscem służbowem trwa krócej niż 24 godziny, należy się połowa diety, o ile pobyt ten trwa dłużej niż 6 godzin, zaś cała dieta tylko w tym wypadku, gdy pobyt poza zwykłem miejscem służbowem, trwający dłużej niż **6 godzin**, przypada na porę nocną, między **21-ą a 6-tą** godziną.

Jeżeli przejazd odbywa się koleją lub statkiem, początek jazdy należy liczyć od chwili odejścia pociągu lub statku, ustalonej w oficjalnym rozkładzie jazdy. Jeżeli przejazd odbywa się innym środkiem komunikacyjnym, np. końmi, samochodem itp., należy liczyć początek jazdy od chwili ruszenia z miejsca, o ile nie można w danym wypadku zastosować analogicznie przepisu, zawartego w poprzedniem zdaniu. Jeżeli natomiast przejazd rozpoczyna się końmi, samochodem lub innym podobnym środkiem komunikacyjnym, w dalszej zaś części odbywa się koleją lub statkiem, początek takiej jazdy należy liczyć od chwili ruszenia z miejsca, o ile między obu częściami jazdy niema nieuzasadnionej przerwy.

§ 6. Diety należą się również za niedziele i święta przypadające w czasie trwania podróży służbowej, delegacji (odkomenderowania) względnie przeniesienia.

§ 7. Diety należą się również w wypadku zachorowania w czasie podróży służbowej lub delegacji (odkomenderowania) przez cały czas spo-

wodowanego chorobą pobytu w odnośnej miejscowości, o ile choroba zostanie stwierdzona świadectwem lekarskiem, a funkcjonarjusz nie jest umieszczony na koszt Skarbu Państwa w szpitalu.

§ 8. Pozostającemu w delegacji (odkomenderowaniu) nie przysługuje prawo do diet za czas urlopu.

O ile jednak korzystający w czasie delegacji (odkomenderowania) z urlopu wypoczynkowego lub zdrowotnego wyjeżdża na czas tego urlopu do miejscowości zwykłego miejsca służbowego, należy mu przyznać zwrot kosztów jazdy tam i zpowrotem według zasad, obowiązujących przy przejazdach służbowych.

§ 9. Zwrot kosztów przejazdu obejmuje ceny biletów jazdy koleją lub statkiem oraz zwrot kosztów przejazdu innemi środkami komunikacyjnemi, koszty przewozu koleją lub statkiem bagażu podróżnego oraz ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu do dworca i z dworca kolejowego, do przystani i z przystani, do stacji autobusowej, lotniczej i z tych stacyj.

§ 10. Przy przejazdach koleją lub statkiem zwraca się:

a) cenę biletu I klasy funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom wojskowym, pobierającym uposażenie według grupy I—V, sędziom i prokuratorom, pobierającym uposażenie według grupy D, C, B, ponadto bez względu na grupę uposażenia: starostom i kierownikom starostw, dowódcom pułków i równorzędnym, komendantom wojewódzkim policji państwowej, osobom towarzyszącym służbowo przy przejazdach przedstawicieli państw obcych, misyj zagranicznych oraz oficerów armij obcych, jak również adjutantom i oficerom ordynansowym, podróżującym służbowo w I klasie razem ze swoimi przełożonymi generałami i dowódcami pułków;

b) cenę biletu II klasy — funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom wojskowym, pobierającym uposażenie według grupy VI do IX, i sędziom pobierającym uposażenie według grupy A;

c) cenę biletu III klasy—funkcjonarjuszom państwowym oraz osobom wojskowym, pobierającym uposażenie według grupy X do XVI.

Praktykanci i aplikanci otrzymują zwrot ceny biletu tej klasy, która w myśl postanowienia, zawartego w poprzednim ustępie, przywiązana jest do grupy uposażenia, według której pobierają uposażenie.

Za przejazd sługi (§ 2 p. III. 2) zwraca się cenę biletu III klasy.

Jeżeli na statku znajdują się dwie klasy zwraca się cenę biletu I klasy również i tym, którzy w myśl postanowień niniejszego paragrafu mają w razie jazdy koleją prawo do biletu II klasy, cenę zaś biletu II klasy tym, którzy w razie jazdy koleją mają prawo do biletu III klasy.

Z reguły zwraca się koszt przejazdu pociągami osobowemi. Zwrot kosztów przejazdu pociągiem pośpiesznym ma miejsce tylko wtedy, jeżeli podróż służbowa ma charakter nagły, albo jeżeli przez użycie pociągu

pośpiesznego zaoszczędzono diety. Potrzebę użycia pociągu pośpiesznego winna władza, zarządzająca podróż służbową, potwierdzić na rachunku kosztów podróży.

Jeżeli zaszła potrzeba przejazdu pociągiem pośpiesznym, w którym niema III klasy, otrzymuje ten, który zresztą posiada tylko prawo do zwrotu kosztów przejazdu klasą III, zwrot ceny biletu klasy II.

Odbywającym podróże służbowe oraz delegowanym (odkomenderowanym) może być przyznany zwrot ceny t. zw. miejscówki, o ile władza, zlecająca podróż służbową, stwierdzi potrzebę zakupna miejscówki (przepełnienie pociągu na danej linji kolejowej).

Osoby, mające prawo do ulg w przejazdach państwowemi lub zarządzanemi przez Państwo środkami komunikacyjnemi, otrzymują przy likwidacji kosztów podróży zwrot ceny ulgowej.

§ 11. Zwraca się udowodnione koszty przewozu koleją lub statkiem osobistego bagażu podróżnego o wadze:

a) do 50 kg. przy podróżach służbowych (komisjach), trwających co najmniej 6 dni;

b) do 100 kg. przy podróżach służbowych, trwających dłużej niż 30 dni, oraz przy delegacjach (odkomenderowaniach).

O ile dla spełnienia czynności urzędowej konieczne jest zabranie ze sobą bagażu służbowego jak aktów, narzędzi, instrumentów i t. p., zwraca się wszystkie koszty jego przewozu, przyczem w rachunku kosztów należy wyszczególnić zawartość bagażu służbowego, jego wagę oraz faktycznie poniesione wydatki.

§ 12. Przy przejazdach kołowych zwraca się w miejscowościach, w których obowiązują zatwierdzone przez władze taryfy najmu koni, lub samochodu, ceny podane w taryfie. W miejscowościach, nie posiadających takich taryf, zwraca się cenę najmu koni lub samochodu na podstawie dołączonego przez rachunkozdawcę do rachunku własnoręcznego oświadczenia, podającego oprócz zapłaconej ceny także ilość kilometrów odbytej drogi kołowej z wymienieniem miejscowości początkowej i końcowej. W razie wątpliwości, czy zapłacona cena odpowiada miejscowym stosunkom, **może** władza zasięgnąć informacji odnośnego magistratu (urzędu gminnego) i zależnie od otrzymanej informacji odpowiednio zmniejszyć kwoty najmu koni względnie samochodu.

Wydatek na najem koni i samochodu zwraca się tylko wtedy, jeżeli niema możności przejazdu tańszym środkiem lokomocji, jak kolejami wszelkiego rodzaju, omnibusami, autobusami, statkami i t. p.

Przy wspólnych podróżach kołowych wolno zaliczać jedną podwodę względnie samochód na 3 osoby. W razie równoczesnego przewozu większej ilości aktów, instrumentów, narzędzi, wolno zaliczać jedną podwodę względnie samochód na 2 osoby, w wyjątkowych wypadkach na jedną osobę.

Koszty wspólnej podróży kołowej zalicza osoba, posiadająca wyższą grupę uposażenia.

Jeżeli drogę odbyto pieszo lub własnemi środkami lokomocji, przyznaje się kwotę, odpowiadającą taryfie najmu koni, w miejscowościach zaś, nie posiadających takiej taryfy, po 30 groszy za każdy kilometr, o ile oczywiście nie można było odbyć tej drogi tańszym środkiem lokomocji, jak kolejami wszelkiego rodzaju, statkami, omnibusami i t. p.

Dla urzędników działu Ministerstwa Robót Publicznych, sprawujących nadzór dróg, którzy w podróżach służbowych używają własnych samochodów ustali Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wysokość wynagrodzenia za używanie własnego samochodu.

Koszty jazdy samolotem zwraca się w pełnej wysokości tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych ważnością i nagłością sprawy, poza tem zaś tylko do kwoty, odpowiadającej kosztom jazdy koleją.

§ 13. Za czynności komisyjne w miejscowościach położonych bliżej niż 2 km. od budynku, w którym mieści się urząd, nie należą się żadne koszty podróży służbowej z wyjątkiem ewentualnego zwrotu kosztów przewozu bagażu służbowego (§ 11).

§ 14. Przy komisjach miejscowych w miastach, mających ponad 50.000 mieszkańców, zwraca się koszt przejazdu dorożką względnie samochodem w kwocie faktycznie wydanej i odpowiadającej miejscowym cenom, o ile odległość miejsca komisyjnego od gmachu urzędu względnie od mieszkania wynosi więcej jak 2 km. Jeżeli w danem mieście istnieje tańszy środek komunikacyjny np. tramwaj, autobus i t. p. zwraca się koszt przejazdu tym środkiem komunikacyjnym.

§ 15. Na koszty dojazdu z miasta do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej przyznaje się za każdy dojazd względnie odjazd ryczałt w wysokości po:

Grupa uposażenia:	złotych
I do IV oraz D i C	2.00
V — IX oraz B i A	1.50
X — XVI	0.90

Ryczałt ten nie należy się szeregowym niezawodowym oraz w tych wypadkach, gdy dojazd odbywa się służbowym środkiem lokomocji.

Gdy podróż służbowa odbywa się do kilku miejscowości, przyznaje się ryczałt za dojazdy w każdej miejscowości.

O ile odległość od gmachu urzędu względnie od mieszkania do dworca kolejowego lub przystani, stacji autobusowej lub lotniczej wynosi więcej, niż dwa kilometry, dojazd można traktować według postanowień § 12.

§ 16. W razie podróży służbowych w czasie delegacji (odkomenderowania) do miejscowości położonych poza miejscem delegacji (odkomenderowania) uzupełnia się diety, pobierane z tytułu delegacji (odkomenderowania),

o ile wypłacane są stosownie do § 4 niniejszego rozporządzenia w wymiarze zmniejszonym, do wysokości całej diety, należnej z tytułu delegacji (odkomenderowania), o ile z tytułu podróży służbowej nie należy się wyższa dieta. Ponadto zwraca się koszty przejazdu według zasad ustalonych w niniejszem rozporządzeniu.

W razie odbywania podróży służbowych w pierwszych dwóch tygodniach delegacji (odkomenderowania), za które w myśl § 4 niniejszego rozporządzenia należy się cała dieta, nie wlicza się do tego okresu czasu dni, przebytych w podróży służbowej.

Postanowienia, zawarte w poprzednich ustępach, nie mają zastosowania do podróży służbowych, które nie trwają dłużej niż sześć godzin.

§ 17. Delegowanym (odkomenderowanym), przeniesionym następnie do miejscowości, do której ich uprzednio delegowano (odkomenderowano), przysługuje oprócz należności z § 2 punkt III zwrot kosztów przejazdu do miejscowości, w której mieli stały przydział służbowy i zpowrotem oraz diety w czasie tego przejazdu według zasad ustalonych dla podróży służbowych, o ile przejazd ten jest konieczny dla uregulowania spraw wynikłych wskutek przeniesienia.

§ 18. Do miejsca czynności komisyjnych należy zdążać bez żadnej przerwy i to bez względu na odległość.

Rozpoczętej komisji nie wolno przerywać inaczej, jak tylko z ważnych przyczyn, które muszą być szczegółowo uzasadnione.

Wyjazdy z miejsca komisyjnego na noclegi dopuszczalne są tylko wówczas, jeżeli w danej miejscowości nie można znaleźć noclegu, a okoliczność tę stwierdzi właściwy dla danej miejscowości magistrat względnie zarząd gminy.

Przy przejazdach kołowych, odbywanych jednym ciągiem bez przerwy, należy odbyć co najmniej 40 km. drogi w jednym dniu. Zresztą należy używać tylko takich środków komunikacyjnych, które nie powodując niepotrzebnej zwłoki w osiągnięciu celu podróży, połączone są z najmniejszemi kosztami dla Skarbu Państwa.

§ 19. W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości:

a) zwraca się koszty przewozu urządzenia domowego koleją lub statkiem, udowodnione oryginalnemi listami przewozowemi; ponadto
b) przyznaje się na pokrycie wszystkich innych wydatków połączonych z przesiedleniem, **ryczałt w wysokości:**

samotnemu — 75% jednomiesięcznego, pobierającemu dodatek ekonomiczny na trzech lub mniej członków rodziny — 75% dwumiesięcznego, pobierającemu dodatek ekonomiczny na więcej niż trzech członków rodziny — 75% trzymiesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia ryczałtów przyjmuje się uposażenie w wymiarze dla samotnego (t. j. bez dodatku ekono-

micznego), a w szczególności uposażenie, określone w art. art. 3 i 118 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), względnie w art. art. 4, 10, 12 i 25 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107), zwiększone ewentualnie o 20%, o ile przeniesienie następuje ze stolicy lub obszaru województwa śląskiego, względnie do stolicy lub na obszar tego województwa, jak również gdy przeniesienie następuje w obrębie tego województwa.

Ryczałt powyższy wypłaca się przeniesionemu po jego zgłoszeniu się na nowem miejscu służbowem.

Przy przeniesieniu na prośbę nie przysługuje należytość określona niniejszym paragrafem, może jednak być przyznana w drodze wyjątku, w całości lub części według uznania właściwej władzy naczelnej.

§ 20. Wszelkie rachunki diet i kosztów przyjazdu z tytułu podróży służbowych, krótkotrwałych delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień winny być przedstawiane w terminie 14 dni, liczonym od następnego dnia po odbyciu komisji, delegacji (odkomenderowania), względnie przeniesienia, rachunki zaś kosztów przewozu urządzenia domowego (§ 19p. a.) — w terminie 14 dni, liczonym od następnego dnia po dokonaniu przewozu urządzenia domowego do miejscowości przeniesienia.

Rachunki delegacyj (odkomenderowań), trwających dłużej niż 30 dni, należy przedstawiać za każdy miesiąc kalendarzowy z dołu w terminie 8 pierwszych dni następnego miesiąca kalendarzowego. W takim samym terminie mogą być za zezwoleniem władzy naczelnej przedstawiane rachunki powtarzających się w ciągu miesiąca komisyj, o ile w tych wypadkach nie zastosowano przewidzianych w § 22 ryczałtów.

Każdy rachunek kosztów podróży służbowej musi być opatrzony klauzulą władzy, zarządzającej podróż lub przełożonej władzy służbowej, stwierdzającą konieczność odbycia podróży, należyte użycie czasu i środków komunikacyjnych, tudzież wykonanie zlecenia służbowego.

Przeciw odmowie przyznania zarachowanych kwot może być wniesione w ciągu 14 dni liczonych od następnego dnia po doręczeniu decyzji przedstawienie do władzy II. instancji, względnie do władzy naczelnej, która rozstrzyga ostatecznie. Przedstawienie nie ma miejsca, o ile władzą, która odmówiła likwidacji rachunku, była władza naczelna.

§ 21. Udającym się w podróż służbową przysługuje prawo do zaliczki, nieprzekraczającej przypuszczalnych kosztów podróży i należnych diet.

Postanowienie powyższe stosuje się również do należności z tytułu delegacji (odkomenderowania) i przeniesienia.

§ 22. W wypadkach, w których podróże służbowe trwają przez dłuższy okres czasu lub stale się powtarzają, właściwa władza naczelna może przyznać za zgodą Ministra Skarbu zamiast kosztów przejazdu i diet ryczałt, który może być płatny zgóry wraz z uposażeniem miesięcznem.

Przy przerwach w wyjazdach służbowych, trwających z jakichkolwiek powodów dłużej niż 14 dni, nie należy się ryczałt za cały czas przerwy od dnia jej powstania.

§ 23. Jeżeli cały urząd zostanie przeniesiony czasowo do innej miejscowości należy stosować § 2 punkt II. niniejszego rozporządzenia.

§ 24. Należności za odkomenderowanie przysługują również wojskowym zawodowym oddziałów zwartych, odkomenderowanym poza stały garnizon, zaś należności za przeniesienie przysługują tymże wojskowym zawodowym oddziałów zwartych przy stałej zmianie dyzlokacji.

Podróży i marszów w oddziałach zwartych oraz podróży i marszów, za które osoby wojskowe otrzymują specjalne dodatki, nie uważa się za podróże służbowe w rozumieniu niniejszego rozporządzenia.

§ 25. Oficerom Korpusu Kontrolerów i tymże oficerom mianowanym generałami przyznaje się dodatek do diet w wysokości:

generałom	40%
pułkownikom	50%
podpułkownikom i majorom	60% diet.

Dodatki te wypłaca się równocześnie z dietami.

§ 26. Osoby odbywające podróż służbową do Gdańska w charakterze kurjera dyplomatycznego otrzymują diety VIII. grupy uposażenia.

§ 27. Należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia poza granicami Państwa normuje osobne rozporządzenie.

§ 28. Do wyjaśnienia wątpliwości, powstałych przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia, powołane jest Ministerstwo Skarbu.

§ 29. Rozporządzenie niniejsze ma zastosowanie także do podróży służbowych, delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień, odbywanych z kraju na obszar w. m. Gdańska i w obrębie tego obszaru z tą różnicą, że należności, wyrażone w złotych, przelicza się na guldeny gdańskie w stosunku 1 złoty równa się 1 guldenowi gdańskiemu oraz, że przez uposażenie, o którem mowa w § 19, rozumieć należy uposażenie krajowe, przeliczone na guldeny gdańskie w tym samym stosunku.

§ 30. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1924 r. i z dnia 28 stycznia 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych (Dz U. R. P. z r. 1924 Nr. 72, poz 703 i Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr. 10 poz. 78).

Prezes Rady Ministrów: *J. Piłsudski.*

Minister Skarbu: *G. Czechowicz.*

202.

PRZEPISY

o przyjmowaniu i wymianie uszkodzonych oraz zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych, walorów państwowych i innych państwowych znaków wartościowych, zatwierdzone uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 roku.

§ 1.

Wszystkie kasy państwowe i Bank Polski przyjmują przy wpłatach bez żadnych ograniczeń i potrąceń uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, które posiadają:

a) nie mniej niż dwie trzecie powierzchni biletu,

b) serję i numer oraz podpisy w całości.

Zatarcie poszczególnych cyfr, numeracji, powstałe wskutek normalnego zużycia w obiegu, nie może być powodem odmowy przyjęcia biletu.

Bilet sklejony może się składać tylko z części, należących do tego samego biletu.

Uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, odpowiadające warunkom, przewidzianym w ustępach poprzednich, będą wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez Centralną Kasę Państwową, wszystkie kasy skarbowe i Bank Polski.

§ 2.

Uszkodzone bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, nie odpowiadające warunkom, przewidzianym w § 1, o ile nie wzbudzają podejrzenia co do oszukańczych z niemi manipulacyj, wymieniane będą przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe i Bank Polski bez żadnych ograniczeń i potrąceń, o ile odpowiadają specjalnym przepisom, wydawanym przez instytucje emitujące dla każdej poszczególnej emisji i wartości.

Bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, dziurkowane przez Bank Polski, Centralną Kasę Państwową i kasy skarbowe przy wycofywaniu ich z obiegu, wymianie nie podlegają.

§ 3.

Bilety bankowe, państwowe i zdawkowe, nie odpowiadające przepisom, wydanym na podstawie § 2 przez instytucje emitujące, mogą być wymieniane tylko na skutek każdorazowego postanowienia Dyrekcji Banku Polskiego, ilekroć poszkodowany usprawiedliwi, że uszkodzenie nastąpiło z przyczyny, która nie może mu być poczytaną za winę.

Wymiana uskuteczniona będzie za potrąceniem kosztów porta, korespondencji i druku biletu.

§ 4.

Przyjmowanie do wymiany lub spłaty uszkodzonych walorów państwowych, jak obligacje pożyczek państwowych, bony, bilety skarbowe oraz inne państwowe papiery wartościowe, uskutecznia się we właściwych dla danego waloru instytucjach bez żadnych ograniczeń i potrąceń, o ile posiadają

a) niemniej niż $^{2}/_{3}$ powierzchni papieru,

b) serję i numer oraz co najmniej jeden podpis w całości.

Papier sklejonego waloru składać się może tylko z części, należących do tego samego egzemplarza.

Kupony od obligacyj winny całkowicie odpowiadać przepisom powyższym, a nadto oprócz numeru emisyjnego posiadać winny numer bieżący kuponu, bądź datę płatności.

§ 5.

Obligacje pożyczek państwowych, jakoteż kupony od nich oraz inne walory państwowe, nie odpowiadające warunkom § 4, a uszkodzone przez pożar, powódź i inne nadzwyczajne wypadki mogą być wymieniane tylko na skutek każdorazowej decyzji Ministra Skarbu po udowodnieniu przez petenta przyczyny uszkodzenia.

Wymiana uskuteczniana będzie za potrąceniem kosztów porta, korespondencji i druku waloru.

§ 6.

Niezależnie od postanowień §§ 4 i 5 walory państwowe ulegają amortyzacji według obowiązujących przepisów, o ile im to prawo wyraźnie nie zostało odjęte.

§ 7.

Uszkodzone banderole podatkowe mogą być wymieniane, o ile są przedstawiane w arkuszach, i tylko na zasadach, przewidzianych w § 5.

Banderole, pocięte na pojedyncze opaski, wymianie nie podlegają.

Wymiana uszkodzonych znaków opłaty stemplowej, statystycznej, pocztowej i innych uskutecznia się na mocy specjalnych przepisów.

§ 8.

Przy wpłatach, uskutecznianych do kas państwowych obiegową monetą metalową, oraz przy wymianie monet, które utraciły wskutek normalnego użycia w obiegu cześć swej wagi, obowiązuje przepis art. 13 załącznika do rozporządenia Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1924 r. w przedmiocie tekstu rozporządzenia o systemie monetarnym (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 401).

§ 9.

Monety autentyczne z brakami menniczemi, a więc mające rysunek niewyraźny, nieprawidłowy, lub pęknięte i t. p., podlegają wymianie przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe i oddziały Banku Polskiego bez żadnych potrąceń.

§ 10.

Wymiana monet uszkodzonych należy do Mennicy Państwowej.

W razie przedstawienia w jakiejkolwiek kasie państwowej lub Banku Polskim uszkodzonej obiegowej monety metalowej monetę taką należy zatrzymać za potwierdzeniem odbioru i przesłać ją Mennicy Państwowej.

Mennica Państwowa w razie stwierdzenia przez nią przypadkowego uszkodzenia monetę tę wymienia posiadaczowi, w razie zaś stwierdzenia rozmyślnego uszkodzenia monetę kasuje i zwraca ją temuż.

Uszkodzone monety złote i srebrne mogą być na życzenie okaziciela nabywane przez oddziały Banku Polskiego jako kruszec na wagę.

Bank Polski skupione w ten sposób monety przesyła Mennicy Państwowej do demonetyzacji.

§ 11.

I. W razie zgłoszenia w jakiejkolwiek kasie państwowej, samorządowej lub instytucji kredytowej biletu bankowego, państwowego lub zdawkowego waloru lub innego państwowego znaku wartościowego sfałszowanego, po-

drobionego, dziurkowanego (§ 2) lub budzącego wątpliwości co do autentyczności względnie pochodzenia, należy przedstawiony znak wartościowy zatrzymać i o zatrzymaniu sporządzić w 4 egzemplarzach protokół.

Protokół winien zawierać:

a) opis okoliczności zatrzymania podejrzanego znaku wartościowego,

b) imię, nazwisko i zawód okaziciela, miejsce jego zamieszkania, datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców,

c) opis zatrzymanego znaku wartościowego (wartość odcinka, data emisji, serja, numer i inne cechy szczególne),

d) oświadczenie osoby, u której znak wartościowy zatrzymano, co do źródła, z którego znak ten otrzymała,

e) podpis zatrzymującego oraz podpis lub odcisk palca okaziciela znaku wartościowego.

Jeden egzemplarz protokółu pozostaje u kwestjonującego (w urzędzie), drugi otrzymuje zainteresowany, trzeci i czwarty wraz z zatrzymanym znakiem wartościowym odsyła się bezzwłocznie jako posyłkę pośpieszną do Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie dla dokonania ekspertyzy.

Jeżeli na okaziciela pada podejrzenie fałszowania względnie rozmyślnego puszczania w obieg falsyfikatów, należy wezwać policję, która ustali tożsamość osoby i postępuje w myśl właściwych przepisów.

II. Po dokonaniu ekspertyzy nie później jak w ciągu 48 godzin, licząc od chwili otrzymania zakwestjonowanego znaku wartościowego, Państwowe Zakłady Graficzne w razie stwierdzenia:

a) fałszerstwa lub podrobienia — przesyłają trzeci egzemplarz protokółu łącznie z orzeczeniem wstępnem do Komendy Głównej Policji Państwowej do ewidencji i rejestracji, czwarty egzemplarz protokółu wraz z orzeczeniem i falsyfikatem, — do prokuratora przy sądzie okręgowym miejsca zatrzymania falsyfikatu,

b) autentyczności — przesyłają znak wartościowy wraz z orzeczeniem instytucji kwestjonującej, która zwraca go bezzwłocznie okazicielowi za pokwitowaniem.

§ 12.

Państwowe Zakłady Graficzne w razie stwierdzenia nowego typu falsyfikatu biletu państwowego, zdawkowego lub bankowego sporządzają jego opis, który podają do wiadości Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiego.

O pojawieniu się w obiegu nowego typu falsyfikatu biletu bankowego wydaje komunikat prasowy Bank Polski, biletu zaś państwowego i zdawkowego — Ministerstwo Skarbu.

Równocześnie treść komunikatu prasowego z uwzględnieniem szczególnych cech rozpoznawczych winna być przez Ministerstwo Skarbu, względnie Bank Polski podana do wiadomości wszystkim władzom centralnym, które obowiązane są zawiadomić podległe im organy.

§ 13.

W razie przedstawienia w jakiejkolwiek kasie państwowej, samorządowej lub instytucji kredytowej obiegowej monety metalowej fałszywej lub wzbudzającej wątpliwość co do autentyczności, należy zastosować sposób postępowania, jak w § 11 ust. I, z tą zmianą, że zatrzymaną monetę przesyła się bezzwłocznie dla zbadania do Mennicy Państwowej w Warszawie.

Mennica Państwowa postępuje zgodnie z § 11, ust. II, a w razie potrzeby zawiadamia bezzwłocznie o tem Ministerstwo Skarbu.

§ 14.

Dla zakwestjonowanych znaków pieniężnych i walorów państw obcych ustala się tryb postępowania, przewidziany w §§ 11, 12 i 13.

§ 15.

Co do autentyczności, względnie podrobienia lub sfałszowania walorów krajowych i zagranicznych Państwowe Zakłady Graficzne, zaś co do monet Mennica Państwowa — są obowiązane na żądanie sądów, prokuratorów i władz bezpieczeństwa dokonywać ekspertyz i wydawać orzeczenia.

Co do autentyczności względnie podrobienia lub sfałszowania walorów zagranicznych władze wyżej wymienione mogą zwracać się o dokonanie ekspertyzy i wydanie orzeczenia także do instytucyj zagranicznych, emitujących dane walory. Żądania takie należy kierować za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości, o ile umowy międzynarodowe nie zawierają odmiennych przepisów.

§ 16.

Władze sądowe przesyłają po umorzeniu lub prawomocnem ukończeniu spraw o podrabianie lub fałszowanie biletów bankowych, państwowych i zdawkowych, papierów i znaków wartościowych (§ 7 ustęp ostatni) falsyfikaty oraz inne dowody rzeczowe, służące bezpośrednio do podrabiania lub fałszowania (np. prasa, kamień litograficzny i t. p.), do Państwowych Zakładów Graficznych. Falsyfikaty przechowuje się w Państwowych Zakładach Graficznych conajmniej jeden rok, poczem ulegają komisyjnemu zniszczeniu z wyjątkiem tych, które, jako charakterystyczne odmiany falsyfikatu, winny być zatrzymane w specjalnie w tym celu prowadzonych albumach.

Falsyfikaty monet, będące dowodami rzeczowemi w sprawach o podrabianie monet lub fałszowanie, władze sądowe przesyłają po umorzeniu lub prawomocnem ukończeniu tych spraw do Mennicy Państwowej w Warszawie.

Jeżeli w sprawie o podrabianie lub sfałszowanie walorów zagranicznych jest więcej, niż jeden identyczny egzemplarz falsyfikatu tego samego waloru, jako dwód rzeczowy, natenczas po umorzeniu lub prawomocnem ukończeniu sprawy władze sądowe przesyłają drugi egzemplarz waloru instytucji zagranicznej, dokonującej ekspertyzy, na jej żądanie.

§ 17.

Przepisy niniejsze wchodzą w życie na obszarze całego Państwa z dniem 1 października 1927 r.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszelkie dotychczas w tym przedmiocie obowiązujące przepisy.

Prezes Rady Ministrów: (—) *J. Piłsudski.*

Minister Skarbu: (—) *G. Czechowicz.*

203.

Rozporządzenie

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26-go września 1927 roku — w sprawie udzielania urlopów nauczycielom i funkcjonarjuszom administracji szkolnej.

Na mocy art. 4 punkt 10 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) o tymczasowym ustroju władz szkolnych, oraz § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1922 roku (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 626), zarządzam, co następuje:

§ 1. Postanowienia ogólne, dotyczące sprawy urlopów lub wypoczynków w czasie feryj szkolnych, zawarte są w artykułach 35, 49 do 56 i 154 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 530) oraz w §§ 20 i 21 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 22 grudnia 1926 r. w sprawie wykonania tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 131 poz. 787) przy uwzględnieniu zmian, wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 592), względnie, o ile chodzi o funkcjonarjuszy państwowych, podlegających ustawie z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) — w artykułach 28, 36 do 38 i 57 tejże ustawy.

§ 2. Kuratorowi (wizytatorowi Liceum Krzemienieckiego) przysługuje prawo udzielania:

A. Urlopów płatnych:

1) nauczycielom i kierownikom publicznych szkół powszechnych, państwowych preparand nauczycielskich, szkół ćwiczeń przy seminarjach, szkół specjalnych i ochron państwowych, nauczycielom i dyrektorom (kierownikom) państwowych wyższych kursów nauczycielskich, szkoł średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych:

a) dla poratowania zdrowia (na podstawie urzędowego świadectwa lekarskiego) — na przeciąg sześciu miesięcy,

b) dla załatwienia ważnych spraw osobistych, rodzinnych lub majątkowych — na przeciąg jednego miesiąca,

c) nauczycielom publicznych szkół powszechnych dla studjów na wyższych kursach nauczycielskich — na przeciąg jednego roku w granicach kontyngentu, ktory corocznie ustala Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla każdego Okręgu Szkolnego; nauczyciel szkoły powszechnej, który w przeszłości korzystał już z urlopu conajmniej półrocznego dla studjów, otrzymać może ponowny urlop na studja tylko za każdorazowem zezwoleniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; w sprawie wieku prekluzyjnego pozostają w mocy obowiązujące przepisy;

2) inspektorom szkolnym i ich zastępcom, lekarzom i dentystom szkolnym oraz wszystkim innym funkcjonarjuszom państwowym, podlegającym ustawie z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej:

a) dla poratowania zdrowia, na podstawie urzędowego świadectwa lekarskiego — na przeciąg trzech miesięcy,

b) dla załatwienia ważnych spraw osobistych, rodzinnych lub majątkowych na przeciąg jednego miesiąca,

c) wypoczynkowych — w granicach art. 36 ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o państwowej służbie cywilnej.

B. Urlopów bezpłatnych:

1) osobom, wyszczególnionym pod lit. A punkt 1:

a) dla poratowania zdrowia, na podstawie urzędowego świadectwa lekarskiego na przeciąg jednego roku,

b) dla załatwienia ważnych spraw osobistych, rodzinnych lub majątkowych na przeciąg dwóch lat,

c) dla dalszego kształcenia się zawodowego — na przeciąg dwóch lat;

2) osobom, wymienionym pod lit. A punkt 2, w wypadkach, przewidzianych w art. 38 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej — na przeciąg 6 miesięcy.

O udzielaniu urlopów poza wypoczynkowemi na przeciąg dłuższy niż jednego miesiąca inspektorowi szkolnemu, względnie jego zastępcy, dyrektorowi szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego, wyższego kursu nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, zawiadamia Kurator równocześnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Inspektorowi szkolnemu, a w razie jego nieobecności zastępcy inspektora szkolnego przysługuje prawo do udzielania urlopów:

1) kierownikom i nauczycielom szkół powszechnych i specjalnych oraz ochron państwowych:

a) dla poratowania zdrowia, na podstawie urzędowego świadectwa lekarskiego — na przeciąg dni 28,

b) nauczycielkom na czas połogu — na przeciąg 6 tygodni,

c) dla innych celów — na przeciąg dni 14;

2) funkcjonarjuszom inspektoratu — na przeciąg dni 8 bez względu na rodzaj urlopu.

§ 4. Dyrektorowi (Kierownikowi) szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego, szkoły zawodowej i preparandy przysługuje prawo do udzielania urlopów podwładnym pracownikom i nauczycielom do dni 8 bez względu na rodzaj urlopu.

§ 5. Inspektorowie szkolni oraz dyrektorowie (kierownicy), wymienieni w § 4, mają prawo w wypadkach nagłych i z ważnych powodów udzielić sobie urlopu najwyżej na dwa dni z jednoczesnem zawiadomieniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego i z podaniem powodów. W tych wypadkach obowiązani są zarządzić za siebie zastępstwo.

§ 6. Uzyskanie płatnego urlopu dla poratowania zdrowia lub dla studjów obowiązuje pracownika do bezwarunkowego wstrzymania się od wszelkiej pracy zarobkowej także w szkołach prywatnych. Wykroczenie przeciw tej zasadzie powoduje bezzwłoczne wstrzymanie udzielonego urlopu i pociągnięcie winnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1927 roku.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy, istniejące w tej mierze, w szczególności okólnik z dnia 24 października 1924 roku Nr. 3687/24 S. (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z 1925 r., poz. 3).

Warszawa, dnia 26 września 1927 r. (Nr. O. Prez. 4958/27).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) Dr *Dobrucki*.

204.

Okólnik

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do kuratorów Okręgów Szkolnych, naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Wojew. Śląskiem i wizytatora Liceum Krzemienieckiego — w sprawie utworzenia Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Państwowe Kursy Wychowania Fizycznego w Warszawie istniejące od roku 1921 (Dz. Urz. Nr. 17, poz. 175 z r. 1921) otrzymują z dniem 1 września 1927 roku nazwę: Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Warunki przyjęcia, cel, zakres i czas trwania studjów, zakres i tryb egzaminów rocznych i końcowych, uprawniających do zdawania egzaminu

państwowego na nauczyciela ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 października 1924 r. L. 2950/II A (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 18 poz. 183).

Na czele Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego stoi dyrektor, którego pobory, jakoteż pobory nauczycieli określa na zasadzie art. 39, ustęp ostatni ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Okólnik z dnia 17 września 1926 roku Nr. O. Prez. 7803/26 wraz z dołączonem rozporządzeniem jest nieważny.

Warszawa, dnia 7 września 1927 r. (Nr. O. Prez. 5523/27).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) Dr. *Dobrucki.*

205.

Okólnik

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorjów Okręgów Szkolnych i Liceum Krzemienieckiego — w sprawie zakupna dla szkół pomocy naukowych.

Przy zakupnie pomocy naukowych z kredytów, przekazanych na ten cel do dyspozycji Kuratorjów (Liceum Krzemienieckiego), zechcą Kuratorja (Liceum Krzemienieckie) trzymać się zasad, poniżej podanych:

1) Zakupno pomocy naukowych dla szkół winno być w zasadzie poprzedzane zbieraniem ofert konkurencyjnych. Rozpisywanie ofert odpada w wypadkach, kiedy firma jest w kraju jedyną produkującą pożądany do zakupna przedmiot.

2) Wybór źródła zakupu i samego zakupu ustalają właściwe Komisje, złożone z 3 osób, powołanych przez kuratora.

Uchwały Komisyj, wraz z krótkiem uzasadnieniem, powinny być protokółowane, a protokół dodany jako załącznik do aktu, którym uskutecznia się zakup.

Zbieranie ofert wcale nie przesądza wybrania oferty najtańszej. Kuratorjum (Liceum) może wybrać ofertę droższą, zwłaszcza w wypadkach, w których **jakość wykonania** pomocy naukowych oraz **solidność dostawy** zaleca w interesie szkoły wyróżnić daną firmę z pośród innych konkurencyjnych.

3) W przedkładanych ofertach firmy winny powoływać się na numer katalogu (ilustrowanego), określać bliżej wymiary oferowanych przedmiotów, względnie podawać inne cechy charakterystyczne na dowód, że przedmioty, dostarczane Dyrekcjom (Kierownictwom) szkół, względnie inspektorom szkolnym, są istotnie takie same, jak te, które Kuratorjum (Liceum) wybrało i zakupiło.

4) Zawiadamiając Dyrekcje (Kierownictwa) szkół, względnie inspektorów szkolnych o dokonanem zakupnie, Kuratorjum (Liceum) zechce, obok zaznaczenia cen jednostkowych przedmiotów, podawać im również do wiadomości cechy charakterystyczne pomocy naukowych, zaznaczone powyżej w p. 3, aby, o ile to tylko możliwe, wykluczyć przesyłanie przez firmę przedmiotów odmiennych od tych, które faktycznie zostały zamówione.

Warszawa, dnia 12 września 1927 r. (Nr. I. 9230/27).

Za Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *W. Żłobicki* w. z. Podsekretarza Stanu.

206.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Nr. O. Prez. 5722/27. Warszawa, dnia 30 września 1927 r.

Do

wszystkich władz i urzędów, podległych bezpośrednio Ministerstwu Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego, — w sprawie zakazu podnajmowania mieszkań, przydzielanych funkcjonarjuszom państwowym z tytułu stosunku służbowego.

Celem uniknięcia jakichkolwiek trudności przy opróżnianiu mieszkań, przydzielanych funkcjonarjuszom państwowym w budynkach państwowych, lub przez Skarb Państwa wynajętych względnie administrowanych, a podpadających pod kategorję mieszkań, o których mowa w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 90 poz. 849), polecam, opierając się na piśmie Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 września 1927 r. Nr. 15012 (okólnik Nr. 59) wydać zarządzenie, zabraniające podnajmowania mieszkań tych w całości lub w części osobom trzecim. Jedyny wyjątek mogą stanowić funkcjonarjusze państwowi względnie osoby wojskowe, którym mieszkania takie mogą być w części za zgodą władzy podnajmowane.

Zakaz powyższy winien być umieszczany w warunkach najmu mieszkania, przydzielonego przez władzę funkcjonarjuszowi względnie w piśmie zawiadamiającem go o przydzieleniu mieszkania.

O ile chodzi o mieszkania już przydzielone należy zajmujących je funkcjonarjuszów wezwać, by przedstawili deklaracje, że do zakazu tego ściśle się zastosują.

Zakaz podnajmowania mieszkań dotyczy również mieszkań służbowych, przydzielanych funkcjonarjuszom państwowym, a wymienionych w § 2 wyżej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów, co wynika z istoty mieszkania służbowego i nie wymaga specjalnego zastrzeżenia przy jego przydzielaniu. Mieszkania takie nie mogą być podnajmowane nawet funkcjonarjuszom państwowym. Dr. *Dobrucki*, Minister.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
L. O. 1689/27. Kraków, dnia 11 października 1927 r.

Dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, seminarjum ochroniarskiego, Radom Szkolnym Powiatowym oraz Inspektorom Szkolnym w Okręgu

do wiadomości i zastosowania. O ile funkcjonarjusze państwowi mieszkają obecnie w budynkach, wymienionych w rozporządzeniu, należy zażądać od nich deklaracyj i przedłożyć je Kuratorjum.

Kurator Okręgu Szkolnego: wz. *Przyjemski* wr.
Naczelnik Wydziału.

207.

L. O. 1735/27. Kraków, dnia 13 października 1927 r.

Do

Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, seminarjum ochroniarskiego, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów Szkolnych w Okręgu — w sprawie jednorazowego zasiłku.

Na zapytanie Kuratorjum Ministerstwo WR. i OP. wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 6 października 1927 r. Nr. O. R. 12935/27, że jednorazowy

zasiłek, przyznany funkcjonarjuszom państwowym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go sierpnia 1927 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 73 poz. 632), podlega zajęciu administracyjnemu oraz zapowiedzeniu i zajęciu sądowemu na ogólnych zasadach prawnych.

Kurator Okręgu Szkolnego: wz. *Przyjemski* wr.
Naczelnik Wydziału.

208.

L. O. 1761/27. Kraków, dnia 17 października 1927 r.

Do

Wydziałów i Oddziałów Kuratorjum, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, seminarjum ochroniarskiego, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów Szkolnych w Okręgu — w sprawie opłaty stemplowej od poświadczeń własnoręczności podpisów.

Ministerstwo WR. i OP. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmiło rozporządzeniem z dnia 28 września br. Nr. O. R. 13241/27, że poświadczenia własnoręczności podpisów pracowników oświatowych na pokwitowaniach z odbioru uposażeń służbowych lub na upoważnieniach do odbioru sum, z powyższego tytułu należnych, — w myśl artykułu 160 (punkt 1) w związku z art. 142 (punkt 5) ustawy o opłatach stemplowych — są wolne od opłaty stemplowej.

Kurator Okręgu Szkolnego: wz. *Przyjemski* wr.
Naczelnik Wydziału.

209.

L. O. 1865/27. Kraków, dnia 26 października 1927 r.

Do

Wydziałów i Oddziałów Kuratorjum, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów Szkolnych w Okręgu — w sprawie dodatku ekonomicznego.

Nawiązując do zarządzenia z dnia 30 sierpnia br. L. O. 1339/27, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 8 z r. 1927, Kuratorjum wyjaśnia na podstawie rozporządzenia Ministerstwa WR. i OP. z dnia 20 października br. Nr. O. Prez. 6375/27 oraz pisma Ministerstwa Skarbu z dnia 14 października br. Nr. D. III. 2614/27, że funkcjonarjuszka państwowa, której mąż studjuje w uczelni wyższej i z tego powodu jeszcze nie zarobkuje, może otrzymywać dodatek ekonomiczny na dzieci.

Kurator Okręgu Szkolnego: Dr. *Kupczyński* wr.

210.

L. O. 1903/27. Kraków, dnia 29 października 1927 r.

Do

Wydziałów i Oddziałów Kuratorjum, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, seminarjum ochroniarskiego, Rad Szkolnych Powiatowych, oraz Inspektorów Szkolnych w Okręgu — w sprawie opłat stemplowych od pełnomocnictw.

W sprawie opłat stemplowych od pełnomocnictw — Ministerstwo WR. i OP. w. porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 21 października br. Nr. O. R. 13871/27, co następuje:

Pełnomocnictwo **podlega opłacie stemplowej** również wówczas, gdy pełnomocnik pozostaje wobec mocodawcy **w stosunku służbowym.**

Teza, wypowiedziana w p. 2a okólnika Min. WR. i OP. z dnia 25 października 1926 Nr. O. R. 14531/26 (patrz p. 2a zarządzenia Kuratorjum z dnia 4 listopada 1926 r. L. O. 1604/26, ogłoszonego w Dz. U. Kuratorjum Nr. 11 z r. 1926), niema zastosowania od czasu wejścia w życie nowej ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570), gdyż według art. 111 tej ustawy przedmiotem opłaty jest nietylko pismo, stwierdzające umowę pełnomocnictwa, ale również „pełnomocnictwo podpisane tylko przez mocodawcę“ a zatem dokument, nie normujący stosunku między mocodawcą a pełnomocnikiem, lecz mający służyć a) pełnomocnikowi jako legitymacja oraz b) osobie trzeciej jako tytuł do objawienia woli wobec pełnomocnika z tym samym skutkiem, jak gdyby objaw woli osoby trzeciej nastąpił wobec mocodawcy.

Kurator Okręgu Szkolnego: Dr. *Kupczyński* wr.

211.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

Nr. O. Prez. 6258/27. Warszawa, dnia 20 października 1927 r.

Do

Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych — w sprawie interwencyj w Ministerstwie WR. i OP.

Stwierdziłem, że pomimo zarządzeń, zawartych w okólniku z dnia 27 października 1926 r. Nr. O. Prez. 11385/26, przybywa do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wielu interesantów nie z własnej inicjatywy, lecz z powodu nieostrożnego wręcz czasem fałszywego poinformowania ich przez Dyrekcje różnych szkół, a niekiedy nawet przez Kuratorja Okręgów Szkolnych, że daną sprawę może załatwić tylko Ministerstwo. Interesanci, nie poinformowani równocześnie o właściwym toku instancji, uważają, iż należy poczynić odpowiednie starania bezpośrednio w Ministerstwie, gdzie pragną przedstawić swą prośbę osobiście.

Powoduje to znaczną stratę czasu przez urzędników Ministerstwa, zmuszonych wyjaśniać poszczególnym stronom o przepisanym toku instancji, oraz niepotrzebne wydatki ze strony interesowanych, przybywających niekiedy z krańców państwa.

Jest to niedopuszczalne i wprost karygodne. Dlatego, przypominając poprzednie zarządzenie, zwracam uwagę, że w każdym poszczególnym przypadku, w którym stwierdzone zostanie niezastosowanie się do powyższego zarządzenia, pociągnę winnych do odpowiedzialności służbowej. Równocześnie polecam wezwać władze I. instancji i dyrekcje wszystkich szkół, aby zarządzenia powyższe były jak najskrupulatniej przestrzegane w odniesieniu do Kuratorjów Okręgów Szkolnych.

Minister: Dr. *Dobrucki.*

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

L. O. 1866/27. Kraków, dnia 26 października 1927 r.

Dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnokształcących, szkół zawodowych, seminarjów nauczycielskich, Radom Szkolnym Powiatowym oraz Inspektorom Szkolnym w Okręgu

do wiadomości i zastosowania się w związku z zarządzeniem z dnia 22 listopada br. L. O. 1618/26, ogłoszonem w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 11 z 1926. Kuratorjum poleca nadto zwrócić uwagę nauczycielstwa na postanowienie ostatniego ustępu wzwyż wymienionego zarządzenia Kuratorjum.

Kurator Okręgu Szkolnego: Dr. *Kupczyński* wr.

212.

Ruch służbowy.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianowało:

rozporządzeniem z dnia 10-go września 1927 r. Nr. II. 12635/27 p. Józefa Badurę nauczycielem tymczasowym w państwowem gimnazjum im. A. Asnyka w Białej od 1 września 1927;

rozporządzeniem z dnia 22-go września 1927 roku p. Andrzeja Kozła nauczycielem tymczasowym w państwowem gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu z ważnością od dnia 1-go września 1927 r. z obowiązkiem uzupełnienia etatu w Państwowej Średniej Szkole Technicznej Kolejowej w Sosnowcu;

rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia 1927 r. Nr. II. 8570/27 nauczyciela kontraktowego państw. gimn. IV. w Krakowie, p. Dra Stanisława Łukasika, nauczycielem tymczasowym w państwowem gimnazjum IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie z dniem 1 września 1927 r.;

Śląska Rada Wojewódzka uchwałą z dnia 15 października 1927 r. L. R. W. 695 zamianowała p. Stanisława Stefańskiego, nauczyciela państwowego gimnazjum im. M. Kopernika w Żywcu, nauczycielem Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku od dnia 1 października 1927 r.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniosło:

rozporządzeniem z dnia 23 września 1927 r. Nr. II. 13193/27 na własną prośbę z dniem 1 września 1927 r. pp. prof.: Dra Jerzego Schnaydra z państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie do państwowego gimnazjum I. im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie; Dr. Mieczysława Skibińskiego z państw. gimnazjum I. im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie do państw. gimn. III. im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie; Adama Wandasiewicza z państw. gimn. III. im. króla Jana Sobieskiego w Krakowie do państw. gimn. I. im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie;

rozporządzeniem z dnia 29 września 1927 r. Nr. II. 14167/27 nauczyciela p. Dr. Mieczysława Rybarskiego od dnia 1 października 1927 z państwowego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Żywcu do państwowego gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie.

Seminarja nauczycielskie.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianowało:

rozporządzeniem z dnia 24 września 1927 r. Nr. I. 16683/27. Ks. Władysława Gaca tymczasowym nauczycielem religji katolickiej od dnia 1 października 1927 r. w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Radomiu;

rozporządzeniem z dnia 22 września 1927 r. Nr. I. 15752/27. p. Marję Pększycównę, nauczycielkę publicznej szkoły powszechnej w Jaworznie, tymczasową nauczycielką w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Kętach, z ważnością od dnia 1 października 1927 r.;

rozporządzeniem z dnia 23 września 1927 r. Nr. I. 15628/27. p. Kazimierza Rybickiego tymczasowym nauczycielem języka polskiego od dnia 1 października 1927 r. w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Ostrowcu.

213.

KONKURSY.

Niniejszem ogłasza się konkurs na stanowisko nauczyciela języka polskiego w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Kętach. O wymienione stanowisko mogą się ubiegać osoby, odpowiadające pod względem kwalifikacyj wymaganiom ustawy z dnia 26 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 828), zmienionej ustawą z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 740), oraz odpowiadające wymaganiom art. 4—7 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 530). Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie, unormowane ustawą z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 918) oraz ustawą z dnia 1 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 207).

Podania, zaopatrzone potrzebnemi dokumentami, skierowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wnosić należy w drodze służbowej do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie w terminie, oznaczonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Z terminem 4-tygodniowym od daty wyjścia niniejszego Nru Dziennika Urzędowego.

Rada Szkolna Powiatowa w Grybowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady kierownika 3 klasowej szkoły 1) w Siedliskach i 2) 5 klasowej szkoły powszechnej w Lipnicy Wielkiej.

Przy obydwu szkołach jest mieszkanie służbowe, składające się z dwu pokoi i kuchni. Przy szkole ad 1) znajduje się sad owocowy i 2 morgi gruntu, przy szkole ad 2) duży ogród.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Grybowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Makowie ogłasza po raz drugi konkurs, celem stałego obsadzenia posady kierownika (czki) szkoły 3-klasowej powszechnej publicznej w Juszczynie.

Mieszkanie służbowe składa się z dwu pokoi i kuchni, grunt 8 a 46 m.

Podania, należycie udokumentowane, winni kompetenci wnosić do Rady Szkolnej Powiatowej w Makowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Rada Szkolna Powiatowa w Ropczycach ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady kierownika szkoły 3-kl. powszechnej w Gaszczynie.

W Gaszczynie jest mieszkanie służbowe, składające się z 2 pokoi i kuchni, oraz 2 ha 95 m.^{2} gruntu.

Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić w drodze służbowe. do Rady Szkolnej Powiatowej w Ropczycach.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnowie ogłasza konkurs, celem stałego obsadzenia posad kierowników szkół względnie nauczycieli samoistnych:

1. w 5 klasowej szkole w Szynwałdzie — 2 pokoje, kuchnia, 32 a gruntu;
2. w 4-klasowej szkole w Zaczarniu — 1 pokój i kuchnia, 2 morgi gruntu;
3. w 3-klasowej szkole w Rudce — 2 pokoje, kuchnia, 1 morg gruntu;
4. w 3-klasowej szkole w Jodłówce Tuchowskiej — mieszkania służbowego brak, 1 morg gruntu;
5. w 2-klasowej szkole w Jodłówce ad Wałki — 2 pokoje, kuchnia, 1 morg gruntu;
6. w 2 klasowej szkole w Jastrząbce Nowej — mieszkanie służbowe niewykończone, gruntu niema;
7. w 2-klasowej szkole w Zukowicach Nowych — jeden pokój, kuchnia, 2 morgi gruntu;
8. w 1-klasowej szkole w Joninach — mieszkania służbowego brak, 1 ha gruntu;
9. w 1-klasowej szkole w Karwodrzy — 1 pokój i kuchnia, 13 a gruntu;
10. w 1-klasowej szkole w Lubince — 2 pokoje i kuchnia, 1 morg gruntu;
11. w 1-klasowej szkole w Mesznie Opackiej — 1 izba mieszkalna, 1 morg gruntu;
12. w 1 klasowej szkole we Wróblowicach — 2 pokoje i kuchnia, 1 morg gruntu.

Na posadę w Szynwałdzie będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym lub Wyższym Kursem Nauczycielskim.

Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy do Rady Szkolnej Powiatowej w Tarnowie.

214.

Ogłoszenia.

Kuratorjum poleca do bibljotek młodzieży szkolnej czasopismo poświęcone wioślarstwu, żeglarstwu i pływaniu p. t. „Sport wodny“ (Warszawa, Koszykowa 7. konto P. K. O.Nr. 6013. Prenumerata kwartalna 5 zł).

Kuratorjum poleca do bibljotek szkolnych książkę Dr M. Buzathowej p. t. „Podręcznik higjeny publicznej szkolnej".

Kuratorjum zaleca szkołom zawodowym i zawodowym dokształcającym książkę p. t. „Zarys Polskiej Ustawy Przemysłowej" wraz z tekstem ustawy i wzorami podań, opracowaną przez Dra Jana Wyroda.

Kuratorjum zwraca uwagę Dyrekcjom szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich na miesięcznik „Młodzi", czasopismo ilustrowane, pod redakcją prof. gimn. Jana Bulandy, wydawane w Rakowicach w gimnazjum Ks. Pijarów.

Czasopismo to pobudza do samodzielnej pracy twórczej dla Ojczyzny tak pod względem literackim, jakoteż pod względem naukowym, artystycznym i obywatelskim. Współpracownikami są prawie wyłącznie uczniowie gimnazjalni. Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł, półroczna 5 zł, a cena pojedynczego egzemplarza 1 zł.

Macierz Szkolna w Gdańsku wydała własnym nakładem serję pocztówek, zawierającą „Pamiątki polskie w Gdańsku", i zamierza wysłać je do każdej szkoły powszechnej. Cena serji, złożonej z 20 kartek, 3 zł.

Ze względu na cel Kuratorjum poleca Zarządom szkół zachęcić młodzież do nabywania tych pocztówek, albowiem mogą być dobrą ilustracją do opowiadań o Gdańsku.

„Płomyk" i „Płomyczek".

W dniu 7 września br. ukazały się pierwsze tegoroczne numery „Płomyka" i „Płomyczka", pism wydawanych już rok dwunasty przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zarówno „Płomyk", przeznaczony dla dzieci, i młodzieży, jak i „Płomyczek" dla młodszych dzieci, stoją jako tego rodzaju pisma na wysokości swojego zadania.

„Płomyk" i „Płomyczek" będą wychodzić w bieżącym roku szkolnym w zwiększonej objętości.

W „Płomyczku" przybył cały dział, drukowany specjalnie dużemi literami dla dzieci, uczących się czytać.

„Płomyk" i „Płomyczek" zaprenumerować można w Warszawie, ulica Świętokrzyska 18.

Drukarnia „Szkolnicy" — Kraków, ul. Grzegórzecka 30, pod zarządem Wł. Jarosza.

Rok I. Kraków, dnia 21 listopada 1927 r. Nr. 7.

DODATEK PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNY

DO DZIENNIKA URZĘDOWEGO

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO.

Anatomja stawu.

Protokół z ćwiczeń praktycznych z somatologji, przeprowadzonych w klasie V. państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie

przez

prof. dra Jana Momota.

(Ciąg dalszy).

Po zajęciu miejsc przez gości wchodzą do sali uczniowie i zajmują miejsca przy stołach po sześć przy każdym.

Metoda. Stosownie do charakteru ćwiczeń zastosowano metodę heurestyczno-badawczą, przyczem lwią część czasu poświęcono pracy samej, a dopiero równolegle z jej postępem wyłaniały się odnośne pytania i objaśnienia. Po krótkiem nawiązaniu nastąpiło preparowanie, przeplatane w miarę postępu i uzyskania częściowych wyników, odpowiedniemi pytaniami i wskazówkami, a wreszcie krótka rekapitulacja zakończyła ćwiczenia.

W ten sposób zachowano nawet te trzy zasadnicze składniki każdej sekcji; przyczem część druga zajęła przeszło pół godziny z ogólnej liczby czterdziestu niespełna minut.

Kierownik. Co to za materjał mamy przed sobą na deskach preparacyjnych?

Uczeń. Przed sobą na deskach preparacyjnych mamy nogi świni.

K. Czy to są rzeczywiście nogi i jakiej świni w ścisłem znaczeniu naukowem?

U_1. To są nogi świni domowej.

U_2. To jest szkielet kończyny świni domowej.

K. Dobrze. Wprawdzie nie jest to wyłącznie sam szkielet, jak zresztą widzimy, ale proszę mi powiedzieć, skąd możemy twierdzić, że to właśnie kończyny świni domowej?

U_1. Poznać to po resztach skóry i po racicach.

K. A co jest przedmiotem naszej nauki z przyrody w tym roku?

U_1. Przedmiotem naszej nauki z przyrody w tym roku jest budowa ciała ludzkiego.

U_2. Przedmiotem naszej nauki jest somatologja.

U_3. Przedmiotem naszej nauki z przyrody w tym roku jest anatomja i fizjologja człowieka tudzież higjena.

K. Dobrze. A zatem człowiek. Wobec tego w jakim stoi związku materjał dzisiejszych ćwiczeń z naszym przedmiotem nauki i jak wytłumaczymy się z tej degradacji?

U_1. Świnia domowa jest taksamo kręgowcem jak człowiek.

U_2. Świnia domowa jest ssakiem.

K. To wszystko prawda. A zatem materjał ludzki zastąpiliśmy innym dostępniejszym dla nas. Ale czy są gdzie wypadki, aby i ludzki materjał miał zastosowanie w ćwiczeniach?

U. U. Na medycynie. W prosektorjum.

K. Przypomnijmy sobie skład kończyny przedniej u człowieka!

U. Kończyna przednia u człowieka składa się z pasu barkowego, do którego należy łopatka i obojczyk, z ramienia, dwóch kości przedramienia, napięstka, dłoni czyli śródręcza i palców.

K. Wyszukajmy te części w kończynie przedniej świni domowej!

U. Świnia domowa ma łopatkę, kość ramieniową, dwie kości przedramienia, a potem napięstek, dłoń i palce.

K. Czego brakuje u świni domowej w pasie barkowym?

U_1. W pasie barkowym świni domowej brakuje obojczyka.

K. Słusznie, bo obojczyk występuje tylko u tych zwierząt, które używają kończyny przedniej do obszerniejszych ruchów.

K. A z jakich części składa się kończyna tylna u człowieka?

U. Kończyna tylna u człowieka składa się z pasu miednicowego, z uda, podudzia, nastopka, śródstopia i palców.

K. Czy u świni domowej znajdujemy takie same części składowe kończyny tylnej?

U. Kończyna tylna świni domowej składa się z takich samych części, jak u człowieka.

K. Jak połączone są poszczególne części składowe kończyn ze sobą?

U. Części składowe kończyn są połączone ze sobą stawowato.

K. Czy znamy jeszcze inne połączenia kości?

U. Kości mogą schodzić się w szwach, jakto spostrzegamy w czaszce.

II. K. A teraz proszę odpreparować resztki mięśni i to grupa pierwsza w stawie barkowym, grupa druga w biodrowym, trzecia w łokciowym, a czwarta w kolanowym. Przytem proszę dobrze uważać, aby nie zniszczyć błon otulających staw, a rozumie się uważać także i na całość własnych rąk.

Uczniowie zabierają się z pełnym zapałem i pewnością siebie do wykonania tego zlecenia. Kierownik kontroluje, przechodząc od grupy do grupy, przebieg pracy. Tu padnie słowo przestrogi, aby zwolnić tempo, tam aby preparować, a nie rżnąć, w innej grupie zachodzi potrzeba interwencji czynnej,

aż wreszcie po dobrej chwili zgłasza się kolejno jedna grupa po drugiej z zawiadomieniem, że robota skończona. Po dokonaniu zlecenia krótka pogadanka na temat odsłoniętego w ten sposób stawu.

K. Kiedy usunięte resztki mięśni, to proszę wyginać kości ku sobie, jak daleko i w jakim kierunku jest to możliwe, wyczuć palcami końce kości przekonać się, w czem te końce siedzą, a co przeszkadza odciągnąć je od siebie. *Uczniowie wykonywają kolejno zlecenie i okazują gotowość do odpowiedzi na ewentualne zapytania.*

K. A zatem coście stwierdzili?

U_1. W stawie barkowym ruch możliwy jest we wszystkich kierunkach,

K. Taki staw nazywamy stawem wolnym.

U_2. W stawie biodrowym można także obracać we wszystkich kierunkach. Czy to także staw wolny?

K. Taki staw nazywamy główkowym i proszę stwierdzić, że ruch w nim jest bardziej ograniczony, niż w stawie barkowym.

U_3. W stawie kolanowym możliwy jest ruch tylko w jednej płaszczyźnie i w ograniczonym kierunku.

U_4. To samo dzieje się w stawie łokciowym.

K. A czy wyczuwacie końce kości i czy próbowaliście oddalić je od siebie ¿

U. U. Tak. Nie idzie. Nieda rady.

U_1. Przeszkadza ta błona naokoło stawu.

U_2. Trzebaby rozerwać tę torbę, w jakiej siedzi staw.

K. Zupełna zgoda, a nawet nazwa prawie trafna.

Błonę, otulającą staw, nazywamy rzeczywiście torebką stawową. Jej znaczenie poznaliśmy przy próbach funkcji stawów. Otula ona końce kości zrastając się niedaleko od nich z jednej i z drugiej strony z kością i to z jaką jej częścią?

U_1. Z zewnętrzną powierzchnią kości.

U_2. Z powierzchowną warstwą kości.

U_3. Z okostną.

K. Otóż ta ostatnia odpowiedź jest najwłaściwsza. Wszak pamiętamy o budowie i zadaniu okostnej.

A teraz proszę wykroić okienko w torebce stawowej i to na granicy zetknięcia obu kości!

U. Z której strony? *(Zapytuje przodownik grupy preparującej staw kolanowy).*

K. Zupełnie słuszne pytanie. Przy stawie wolnym i główkowym, jak widzicie jest to obojętnem, ale przy stawach zawiasowych, jak kolanowym i łokciowym porozumienie jest konieczne.

Otóż w tych wypadkach proszę otworzyć torebkę stawową w płaszczyźnie osi obrotu i to po stronie, z której kości przy zginaniu zbliżają się do siebie.

Chwilę ciszy przerywa jeden z pracowników pierwszej grupy preparujących staw barkowy.

U_1. Panie profesorze, u nas po nacięciu wyłazi jakaś maź.

U_2. Wycieka jakaś ciecz (*poprawia drugi*).

U_3. I u nas dzieje się tosamo (*przerywa pracownik grupy trzeciej*).

U_4. A u nas ciecz ta ma barwę pomarańczową.

U_5. Żółtawą (*poprawia inny*).

U_6. Dlaczego u nas nie widać tego? (*Pyta się z pewnem zakłopotaniem ktoś z grupy drugiej, preparującej staw biodrowy*). *Sprawa ta wyjaśnia się, bo okazuje się, że torebka stawowa uszkodzona została już podczas przygotowywania materjału. Maź coprawda wysączyła się, ale ślady jej przecież pozostały.*

K. Stwierdzamy więc w każdym stawie obecność, jak trafnie jeden z was nazwał, mazi, która jest wydzieliną wewnętrznej ściany torebki stawowej, zwanej błoną maziową. Znaczenie tej mazi stawowej rozumiemy dobrze, znając jaką funkcję spełniają stawy.

U_1. Smaruje ona staw.

U_2. Smaruje ona ocierające się powierzchnie kości.

U_3. Kto smaruje, ten jedzie. (*Dorzuca półgłosem jakiś dowcipniś*).

K. Zupełna racja. A teraz rozszerzyć otwór i odsłonić stykające się końce kości. W międzyczasie zaś spróbujmy naszkicować sobie to wszystko, co poznaliśmy dotychczas w dzisiejszem ćwiczeniu.

Uczniowie szkicują w kajetach. Kierownik zaś wykonywa odnośny szkic na tablicy.

K. A zatem zaznaczymy najpierw końce dwóch kości schodzących się w stawie, oznaczając je cyframi rzymskiemi I i II. Przypatrzcie się jednak czem te końce są pokryte i jaki ich kształt wzajemny.

U_1 Końce kości pokrywa gładka i śliska od mazi stawowej chrząstka.

U_2. Końce te przystają do siebie tak, że wypukłość jednego odpowiada wklęsłości drugiego.

K. I jedno i drugie prawda. Wobec tego zaznaczmy te chrząstki stawowe na naszych szkicach, opatrując odpowiednią nazwą, tj. chrząstki stawowe. W pewnej odległości od końców kości zaznaczmy ściany torebki stawowej i miejsce, w którem zrośnięta jest ona z okostną. Po wykreśleniu konturów torebki stawowej i oznaczeniu odpowiedniemi nazwami poszczególnych części stawu, pozostaje nam tylko dopisać jeszcze nazwę maźi stawowa, oznaczyć strzałką przestrzeń, w której znajduje się, i temsamem zadanie nasze byłoby na dzisiaj skończone.

Uczniowie czynią zadość temu poleceniu. Ten i ów ma jeszcze coś do zobaczenia na preparacie, ale naogół wyczekują na dalszy program.

III. krótka rekapitulacja.

K. Czego więc nauczyliśmy się na dzisiejszych ćwiczeniach?

U. Na dzisiejszych ćwiczeniach poznaliśmy budowę stawów.

K. Jakież części składowe wchodzą w pojęcie stawu?

U. W pojęcie stawu wchodzą dwie kości, opatrzone na powierzchniach zetknięcia chrząstkami stawowemi, torebka stawowa zrośnięta po obu końcach z okostną.

K. A czego jeszcze dowiedzieliśmy się o tej torebce?

U. Torebka stawowa wydziela maź stawową.

K. Określmy to ściślej i powiedzmy o roli tej mazi stawowej.

U. Ściana wewnętrzna torebki stawowej wysłana jest błoną maziową wydzielającą maź stawową. Ta maź stawowa zwilża powierzchnie stawowe kości.

K. Na podobieństwo czego?

U. U. Mazi u wozów. Oliwy u maszyn.

K. Na zakończenie pomyślcie jeszcze, czem możnaby tłumaczyć różnicę w ruchliwości stawów w wieku młodszym, a starszym.

U_1. Różnicę tę możnaby wytłumaczyć obfitszem wydzielaniem się mazi stawowej w wieku młodszym.

U_2 Większą elastycznością torebki stawowej u młodszych.

K. Słuszne jest i jedno i drugie. A czy mamy sposób na podtrzymanie ruchliwości stawów?

U. U. Gimnastyka. Ćwiczenia cielesne.

K. Zgoda na całej linji. A teraz zostawcie wszystko, jak jest i zejdźcie do klasy.

Uczniowie rzucają pytające spojrzenie na nieuporządkowane stoły, na nieoczyszczone narzędzia sekcyjne, ale opuszczają karnie salę.

Zakończenie. Bezpośrednio po ćwiczeniach odbyła się dyskusja. Wypowiedzieli się w niej przedstawiciele uniwersytetu i kuratorjum, dyrektorzy gimnazjalni i cały szereg osób z pośród tak licznego zastępu fachowców. Nie szczędzono pochwały i słów uznania dla tych młodocianych anatomów, jacy występem swoim rozwiali wszelkie zastrzeżenia co do ćwiczeń sekcyjnych, podnoszone w ostatnich czasach na łamach prasy codziennej. Podkreślono doniosłość przełomowej różnicy metodyki nauk biologicznych w szkole przedwojennej, a obecnej, wyrażając żal, że z uznaniem i wprowadzeniem tych nowoczesnych metod nie zapewniono także i możliwości ich realizowania. Osią dyskusji był przedewszystkiem los tych nauk w gimnazjum typu humanistycznego. Wysunięto szereg zgodnych wniosków w sprawie nauk biologicznych, zmierzających do zapewnienia wyzyskania związanych z niemi wartości wychowawczych. Wychodząc z założenia, że szkoła średnia ogólnokształcąca ma swoiste zadanie, mające zapewnić ten zakres materjalnego i formalnego wykształcenia, jaki według ogólnie przyjętych norm objęty jest pojęciem wykształcenia średniego, zgodzono się, że w pierwszym rzędzie należy dołożyć starań, aby typ gimnazjum huma-

nistycznego, jako przeważający, odpowiadał zadość temu postulatowi. Potrącając cały szereg innych niemniej aktualnych problemów pedagogicznych i dydaktycznych, jak np. między innemi zagadnienie szkoły twórczej, dostarczyła dyskusja wysokowartościowego materjału pożądanego do ustalenia takiej szkoły średniej i takiego typu, aby przy zachowaniu swoistego charakteru narodowego dotrzymać godnie kroku kulturze zachodu.

III. Rozważania ogólne.

Tak dyskusja jak i przeprowadzone ćwiczenia same nasuwają jednak szereg uwag natury ogólniejszej. Pomimo zastrzeżenia na początku uwag wstępnych, że żaden z nowoczesnych pedagogów nie odważyłby się kwestjonować celowości i doniosłości ćwiczeń praktycznych w nauce szkolnej, znajdują się przecież czasem tacy odważni. Obok goniącego za sensacją reportera doleci czasem i głos ze strony bardziej kompetentnej. A nie musi to być nawet jakiś zacietrzewiony humanista, ale zdarza się czasem podchwycić i fachowca. Wprawdzie sprawa sama jest przesądzona i poza dyskują, ale i te sporadyczne odgłosy mogą wprowadzać w błąd szersze koła społeczne, a nawet w pewnej mierze sugerować czynniki wpływowe. Z tego powodu zwłaszcza przy rozbrajającym czasem analfabetyzmie w dziedzinie elementarnych zagadnień biologicznych, nie można i nad temi odosobnionemi poglądami przejść do porządku dziennego. Jeszcze niejeden fachowiec z przebrzmiałej epoki szkoły klasycznego werbalizmu odnosi się z nieufnością do nowych metod uczenia. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że tylko względy czysto osobistej wygody kryją się za takim anachronizmem. Zapewne, pod kątem widzenia ciasnego podwórka egoizmu, łatwiej jest poprowadzić naukę przyrody tak wygodną przecież metodą chociażby nawet paznokciową, niż pasować się z trudnościami metody pracy.

Na tego rodzaju zapatrywanie trudno o jakiekolwiek remedjum i dlatego poza koniecznem scharakteryzowaniem tych motywów, można takiego osobnika pozostawić własnemu losowi.

Humanistę da się przecież przekonać, że każdy przedmiot w szkole średniej nie jest obliczony dla przyszłych specjalistów, bo ci będą mieli aż nadto sposobności ewentualne braki w swojej dziedzinie uzupełnić, ale grubo gorzej wyjdzie tych 99% innych, dla których zdobyty w danym przedmiocie zakres wiedzy ma pozostać alfą i omegą ich wykształcenia np. w konkretnym wypadku wykształcenia przyrodniczego. Argumentacja ta wystarczy najzupełniej dla każdego, kto zdaje sobie sprawę z tego, że człowiek, posiadający patent wykształcenia średniego, a więc należący do elity społeczeństwa pod względem inteligencji, nie może żadną miarą pozostać analfabetą chociażby częściowym w tych dziedzinach, w których według przyjętych ogólnie norm być nim nie powinien.

Najłatwiejsza stosunkowo jest sprawa z reporterem, który odwołując

na całej linji największą nawet sensację z wczoraj, stwarza tylko temsamem nową sensację na dzisiaj. Zwolennicy konserwatywnej zasady „Niechaj będzie, jak bywało“, odwołują się na to, że przecież ta osławiona szkoła przedwojenna wydała tyle generacyj światłych ludzi, a i dzisiejsze zastępy inteligencji wyszły jeszcze z tej szkoły. Z tego powodu niezrozumiałą dla nich jest nagonka na tę szkołę właśnie przez byłych jej wychowanków i piętnują taką taktykę co najmniej jako czarną niewdzięczność. Dla zadokumentowania słuszności swego punktu widzenia popisują się chętnie cytatami i formułkami, jakie utkwiły im w pamięci z dawnej nauki szkolnej, zapewniając, że tych rzeczy nie zapomną do śmierci. Pozazdrościć im możnaby tego błogiego letargu, gdyby wartki bieg życia nie wymagał wszechwładnej ewolucji na każdem polu. Już im samym nie może imponować pamiętny lisi ogon i krążek żywiczny dla wniknięcia w tajemnice elektryczności, ale widocznie nie mieliby nic przeciw temu, aby uszczęśliwić tem pokolenie potomne. Nie rozumieją oni zupełnie, że i ta szkoła, z której wyszli, nie była jakimś tworem odwiecznym, ale przejściowem tylko ogniwem w nieustającej ewolucji problemów wychowawczych i tak zwanej polityki szkolnej, dostosowanem każdorazowo do przestrzeni i czasu, a więc dobrem, a może i najlepszem w danej chwili i warunkach.

Konserwatyści nie widzą, czy nie chcą zrozumieć tej olbrzymiej przemiany światopoglądu, jaka dokonała się na skutek niebywałych w historji zmagań narodów w wielkiej wojnie światowej, a w ślad za tem zasadniczej przebudowy całego mechanizmu ustroju społecznego, wobec którego nie mogła ostać się i dawna szkoła.

Przyspieszone na skutek tego tętno życia społecznego stawia nowe wymogi w ekonomji podziału pracy na poszczególne jednostki, czy warstwy, przyczem szkoła musi wybrać takie środki, któreby były najwłaściwsze w racjonalnem i celowem przysposobieniu przyszłego obywatela do tych zmienionych warunków bytowania.

Nierzadko jednak słyszy się biadanie i to ze sfer kompetentnych, że szkoła twórcza usiłuje cały dorobek kultury, na jaki złożyły się wieki mozolnych dociekań oprzeć *ab ovo* na samodzielnej pracy ucznia, nakazując mu przyjąć za prawdę tylko to, do czego doszedłby sam z wykluczeniem jakiegokolwiek narzuconego z góry autorytetu. Takie postawienie kwestji musi w rezultacie prowadzić do nieuniknionej konkluzji że całe to przedsięwzięcie jest z góry przesądzonym absurdem.

Przyznać trzeba, że jak w każdej nowości tak i na terenie szkolnym nietrudno o pewną przesadę, którąby mogła stworzyć pozory takiego właśnie pojmowania sprawy. Wobec różnorodnego i niezawsze dostrojonego odpowiednio materjału zastępów wykonawców, trzeba się liczyć i z taką ewentualnością, ale będą to bądźcobądź odosobnione wypadki, których nie sposób generalizować i potępiać w czambuł cały system szkoły twórczej.

I w tem tkwi jądro całego absurdu, że usiłują imputować zwolennikom szkoły twórczej rzecz, o jaką nie pokusiłby się żadną miarą nawet najzagorzalszy z pośród nich.

Takie i szereg innych niemniej może poważnych refleksyj nasuwałby się z okazji przeprowadzonych ćwiczeń praktycznych i z dyskusji. Poprzestając jednak na omówionych powyżej, należałoby zastanowić się, jak ustosunkowują się poruszone kwestje w konkretnym wypadku do zademonstrowanych ćwiczeń.

Czytelnik protokołu może śmiało postawić pytanie o jakość proporcji nakładu trudu, czasu i środków do uzyskanego efektu materjalnego i formalnego. Nie przeżywając tej skali wrażeń, jaką przeszli bezpośredni wykonawcy i obserwatorzy tych ćwiczeń, nie potrafi nawet przy sporej dozie fantazji wyobrazić sobie w przybliżeniu ogólnego zainterosowania, jakie było udziałem wszystkich obecnych. Suche słowa protokołu nie mogą oddać tego napięcia całej istoty pracowników, jakie potęgowało się właśnie w chwilach ścisłego silentium. Tego nie odda najwierniejszy protokół, a nawet niepodobna dopatrzyć się tego między jego wierszami.

Wyczują to tylko ci, którzy opierają się na własnem doświadczeniu i przeżyci w tym względzie.

Dla tych protokół przedstawi się w innem świetle i pod ich adresem jest on w pierwszej mierze pomyślany.

Różne drogi prowadzą do celu, a wybór najwłaściwszej z nich w danych warunkach jest tym sakramentalnym kluczem każdego przedsięwzięcia.

Bo czyż tej odrobiny wiedzy anatomicznej nie udałoby się posiąść w paru minutach, posiłkując się odbowiednim szkicem, obrazem czy ewentualnie modelem lub gotowym preparatem. Tak może pomyśleć niejeden z przygodnych czytelników.

Jakaż zasadnicza różnica w ujęciu tej kwestji będzie u fachowców pod kątem własnej praktyki, u bezpośrednich obserwatorów, a wreszcie u wykonawców samych od tych przygodnych sędziów, którzy, opierając się wyłącznie na protokole, mogliby wysunąć takie słuszne oczywiście z ich punktu widzenia wnioski, argumentując w dodatku, że gdzieś kiedyś postępowano w ten sposób i było dobrze.

Kto śledził te rozpromienione twarze młodocianych pracowników, kto miał sposobność odczuć to zadowolenie ich wynikami pracy, ten przekonał się ponad wszelką wątpliwość, że radość życia nie zamierała u nich u wejcia do sali szkolnej. Przeciwnie z pełną swobodą przy zachowaniu pożądanej karności, zabrali się z widocznym zapałem do pracy przy nieustającem zainteresowaniu i serdecznym wzajemnym stosunku do kierownika. Ani śladu jakiegoś przymusu, ale rzetelna chęć możliwie poprawnego wywiązania się z poruczonego zadania. C. d. n.